**Temat zajęć: „Tęczowa wiosna”**

**1.Zabawa logopedyczna “Porządki Pana Języczka”. Drogie dzieci, mam nadzieję, że w dalszym ciągu pomagacie swoim rodzicom w wiosennych porządkach, czy to w domu czy w ogródku. Wasz języczek, który jest schowany w buzi też chciałby posprzątać swój domek. Pomożecie mu w tym? (Drodzy Rodzice, przeczytajcie dzieciom instrukcję)**

**Pan Języczek, który mieszka w buzi, postanowił posprzątać swój dom:**

* **umył ściany (dzieci przesuwają język po wewnętrznej stronie policzków);**
* **przetarł sufit (dzieci przesuwają język po podniebieniu);**
* **umył okna od zewnątrz (dzieci oblizują górne i dolne zęby od zewnątrz);**
* **a później od wewnątrz (dzieci oblizują górne i dolne zęby od wewnątrz);**
* **po oknach przyszła kolej na drzwi (dzieci oblizują wargi w koło);**
* **gdy szorował drzwi, zobaczył swojego sąsiada, który akurat przechodził obok, więc radośnie mu pomachał (dzieci machają językiem od jednego kącika ust do drugiego);**
* **na zakończenie – wytrzepał dywan (dzieci wysuwają język jak najdalej na brodę);**
* **a gdy skończył sprzątanie, zmęczony poszedł spać (dzieci naśladują odgłos chrapania).**

2.Wiosenna zabawa artykulacyjna. Dzieci wymyślają rymy.

Zawitała do nas wiosna,

pani piękna i …(radosna).

W prezencie przyniosła kwiecie,

by cudnie było na …(świecie).

Na drzewo i ten krzew szary

rzuciła zielone …(czary).

Ptaków tłumy czarowała,

piękne nutki …(darowała).

Dobrze jest mieć takie dary,

bo dotąd świat nasz był …(szary).

Zimę i szarą pogodę

wysłała w daleką …(drogę).

* Lata osa koło …(nosa).
* Radują się dzieci, gdy słonko mocno… (świeci).
* Za chwilę zakwitną żółte …(żonkile).
* Drzew koronę zdobią pączki …(zielone).
* Piękna i radosna idzie do nas pani (wiosna).

**3. Wsłuchując się w radosną, pobudzającą do życia muzykę klasyczną A. Vivaldiego „Wiosna”**

[**https://www.youtube.com/watch?v=jdLlJHuQeNI**](https://www.youtube.com/watch?v=jdLlJHuQeNI)

 **stwórz pracę plastyczną wykonaną farbami na kartce formatu A3. Można poprosić rodziców o karton z pudełka, będzie wtedy więcej zabawy, a mniej sprzątania. Dzieci uwielbiają malować farbami.**

**Stwórz coś z niczego, maluj linie: proste, ukośne, zygzaki. Chciałabym abyś swoje emocje przeniósł/sła na kartkę papieru. Na pewno będzie co podziwiać. Muzyka Ci w tym powinna pomóc.**

**4.Dla zainteresowanych dzieci. (Proszę przeczytajcie dzieciom opowiadanie; w pliku znajduję się prezentacja po przeczytaniu utworu przedstawcie dzieciom cztery obrazki) Wykorzystując materiał można rozbudzić zakres słownictwa dziecka, myślenie przyczynowo-skutkowego i doskonalić umiejętność budowania zdań”**

**„O WIOŚNIE W LESIE I  WIEWIÓRKI  WAŻNYM INTERESIE”              Lucyna Krzemieniecka /cyfry oznaczają numery slajdów z prezentacji Power Point/.**

2. Spał sobie Hałabała zimą, długą znużony wielce w swojej dziupli po wiewiórce na mchowej pościeli. Nóżki w czerwonych bamboszkach podwinął pod siebie i czekał aż słonko wiosenne na dobre się rozzłoci na niebie. Coraz to się poderwał, ogienek na komineczku zapalił, herbatki z lipowego kwiatu w garnuszeczku zaparzy, jagódką suszoną przygryzł albo laskowym orzeszkiem i dalej spał, i z jednego boczku na drugi się przewracał. Aż się miotełka z gęsich piórek z oburzenia trzęsła w kątku, że jej krasnal nie weźmie do zrobienia porządku. Paproszki bowiem sypały się z mchowej pościeli i nieporządek był wielki. Połowa marca już dawno minęła, a krasnal wciąż spał smacznie. Aż tu nagle któregoś dnia w południe, ktoś mu sen przerywa i stuk, puk, stuk, puk, do drzwi dziupli kołata. Kto tam? – pyta krasnal, pod mchową pierzynką się przeciągając. A gość na to:   To ja, wiewiórki córka z leśnego podwórka. Moja mama nie miała przyjść sama, więc mnie przysłała do pana krasnala, żeby pan przyszedł do mamy w ważnym interesie. Mieszkamy opodal w czarnym lesie.-  Owszem powiada krasnal – pójdę, ale nie inaczej, póki się z wiosną nie zobaczę. Nie będę się przy byle pogodzie spieszył – taka już moja zasada. Przyjdź kiedy indziej, trudna rada.- Ale proszę pana – mówi wiewiórka zatroskana – Przecież już pączki widać na głogu, a na suchej trawce na rozłogu słońce niezgorzej świeci, a młynarzowe dzieci, bazi szukają nad rzeka. Już wiosna niedaleko.-  Ależ, gdzież tam, gdzież tam –mruknął Hałabała i chrapnął.Spał znowu jakiś czas, aż tu biegnie ktoś przez las. Biegnie ktoś zieloną drogą. Rude uszy, rudy ogon i do dziupli stuk, puk.- Kto tam? – pyta krasnal.- To ja wiewiórki córka z leśnego podwórka. Mama prosi, żeby pan przyszedł w ważnym interesie do naszej dziupli w czarnym lesie.- Owszem, owszem, przyjść przyjdę, ale nie inaczej, póki się z wiosną nie zobaczę. Nie będę przy byle pogodzie nóg nadwyrężał – tak już moja zasada. Przyjdź kiedy indziej, trudna rada.- Ale panie krasnalu – mówi wiewiórka pełna żalu – toć już baba Saba przyszła do lasu po zawilce, toć już włosy zielone wierzbom rosną ponad rzeką, wiosna już niedaleko.

3. Na wspomnienie o babie Sabie zerwał się krasnal z pościeli i jednym oczkiem z dziupli wyjrzał. Patrzy, a baba Saba stoi na pagórku. Fartuch ma kraciasty, a w nim jakieś kwiaty. To zawilce świeże, bieluchne, w małe powiązane pęczki. A każdy pęczuszek otulony w świeżutki meszek zielony. A baba Saba twarz, pomarszczoną jak jesienne jabłko, co się już kwartał pod jabłonką wyleżało, pod słoneczko wyciąga i mrucz- Od dwudziestego marca zagrzewa słonko choć starca.- Zagrzewa, zagrzewa – mówi Hałabała i ziewa – ale to jeszcze nie wiosna, wiewiórko – rudoskórko. Fiołków jeszcze nie ma . I uraczywszy wiewiórkę tą przemową, buch, buch – krasnal na pościel mchowa i chrapnął. Spał znów jakiś czas, aż tu biegnie ktoś przez las. Zwinne, zgrabne susy, ruda kita, rude uszy. I do dziupli stu, puk

4.- Kto tam?- To ja! – woła rudas, starszy syn wiewiórczy. – niech się pan krasnal łaskawie w pościele nie kurczy i przyjdzie do mej mamy w ważnym interesie. Toć już wiosna od dawna błąka się po lesie.- Wpierw się do wstania przymuszę, zanim nie zabrzmią fujarki pastusze! – woła krasnal. Aż tu nagle brzmi znad rzeczki głos wierzbowej fujareczki, po powietrzu leci granie – No niechże pan krasnal wstanie!

5. Raz, dwa, przetarł krasnal oczy i hop! Jak nie skoczy! Chwycił miotełkę z kąta i prosi:

Miotełko ty z gęsich piórek, oczyśćże mój garniturek wiosenny. Miotełeczka furku, furku po wiosennym garniturku i w mig krasnal z dziupli hyc – i biegnie na to miejsce,

gdzie zwykle się z wiosenką spotykać. Przybiegł wreszcie na to miejsce, kędy las się kończy. Patrzy, słońce nad polaną w złocistej opończy. Sypie promieniami całe wiązki na młodziuchne liście i gałązki. A fiołków w trawie gromada cała.

6. Przystanął Hałabała i woła;

-  Ej, wiosenko, nie bądź taka, przybądź do mnie, nieboraka, niechże cię zobaczę! Zapachniało mu nad głową fiołkowo, wiosenkowo, jakby nos wetknął  znienacka w pachnidełka miłe, i nagle patrzy, panienka wiosenka, w konwaliowych, sasankowych sukienkach. Uśmiecha się i mówi;

-Jestem już. Każę słonku świecić, każę śpiewać ptakom, będziesz mógł po lesie chodzić, nieboraku.

-Teraz to już będę mógł! – wrzasnął Hałabała i nie żałując nóg, w te pędy do wiewiórki – rudo -skórki pobiegł.

- Jakiż to ważny interes masz do mnie, ciekaw jestem ogromnie!

- A wiewiórka – rudo-skórka rudą główka kręci i mówi.

- Cała bieda w tym, że nie mam pamięci. Cztery dziuple w lesie miałam, a o jednej zapomniałam. Tam orzechów pełna dziupla, a tu mi się co dzień zapas uszczupla, a do nowych laskowych orzechów jeszcze daleko. Pamiętam, ze mości  Hałabała był ze mną, gdym dziuple obierała: dam orzechów mości krasnalowi, jak się nad tym trochę pogłowi.

- A owszem, bardzo chętnie, wnet to sobie upamiętnię. Pierwsza dziupla była w tej sośnie, co pod nią krzywy pieniek rośnie: druga dziupla była w tej sośnie, co pod nią borówka rośnie: trzecia dziupla była w tej sośnie, co pod nią wilcze łyko rośnie, a czwarta dziupla, była w tej sosence, co to ja się pod nią często kręcę, nad pracowitością czarnych mrówek rozmyślając. I o ile mnie pamięć nie myli, to jeszcze w lutym zastałem cię w tej dziupli po obiadku sutym, jakieś się po ostatnim orzechu oblizywała w pośpiechu.

-  A to ci się przypomniało, mój kochany Hałabało! – pisnęła wiewiórka.

- Prawda, prawda! Bo to mam pamięć jak u niedźwiedzia ogon – i hyc, kic, pobiegła w polankową stronę i tylko zatrzeszczały gałązki zielone.

7. A Hałabała stoi i myśli; „co tam będę za wiewiórką gonił bamboszki wysuwał i o te dwa orzechy, co mi z wdzięczności przyobiecała się dopominał. Pójdę lepiej i zobaczę, co się dzieje z boćkiem klekotaczem, boć już pewnikiem z zagranicy powrócił i na stodole baby Saby klekoce”. I poszedł krasnal, a w ślad za nim szła wiosenka panienka w wiosenkowych, konwaliowych sukienkach, z fujareczką swa zaczarowaną ptaszęcymi piosenkami rozśpiewaną.

Na podstawie ilustracji proszę zadać pytania:

- Co widzisz na obrazku?

- Co znajduje się po lewej stronie/prawej stronie?

-Co stoi na półce?

-Opisz, jak wyglądała Pani Wiosna?itd…

5. Wykonaj ćw 1, ze str.54 (Kolekcja sześciolatka, karty pracy nr.3)

6. Teczka małego artysty( znajdź zegar z porami roku- karta nr.9, przypomnij sobie jakie mamy pory roku, wykoloruj obrazki i dorysuj brakujące elementy do każdej pory roku. Wiosna-Lato-Jesień-Zima

7.Zabawa matematyczna. (W szczególności dla tych dzieci, które mają jeszcze kłopoty z orientacją przestrzenną a także z określaniem kierunków ciała. Pozostałe przedszkolaki też mogą sprawdzić swoje umiejętności.)

- rymowanka z pokazywaniem

**„Prawa ręka, noga prawa,**

**cała strona też jest prawa,**

**prawe ucho, oko mam,**

**prawy łokieć z boku dam.**

**Lewa ręka, noga lewa,**

**cała strona też jest lewa**

**lewe ucho, oko mam,**

**lewy łokieć z boku dam.**

(Dla chętnych, zawsze można ćwiczyć pamięć poprzez naukę rymowanki)

Proszę przygotować 15-20 małych przedmiotów, np. klocków.

Układanie przedmiotów wg instrukcji słownych po prawej/ lewej stronie ciała, przed sobą/za sobą; porównywanie ilości elementów w zbiorach

Przykładowe polecenia:

•połóż 2 klocki po swojej prawej stronie; połóż jeden klocek za sobą; połóż 4 klocki przed sobą; gdzie jest najwięcej/najmniej klocków?

•rozłóż klocki tak, żeby po prawej I lewej stronie było tyle samo. Ile jest klocków po każdej stronie?

•połóż 3 klocki przed sobą, za sobą o jeden więcej, po swojej lewej stronie o jeden mniej, a po swojej prawej stronie najwięcej.

**Zadanie domowe**

Wykonaj instrument muzyczny z przedmiotu dostępnego w domu. Może to być pusta butelka wypełniona grochem, blaszana pokrywka - co tylko podpowie ci wyobraźnia. Poproś mamusię/tatusia, aby usiedli wygodnie i wykonaj wiosenny koncert :-)
- Oglądnij krótki filmik edukacyjny i spróbuj zapamiętać jak najwięcej nazw wiosennych ptaków lub kwiatów [https://www.youtube.com/watch?v=Wjo\_Q1OYTmY](https://www.youtube.com/watch?v=Wjo_Q1OYTmY&fbclid=IwAR3bFVaEY7hh4sjqSB0bo0n2peF5BdF28qZAJAFItVKg0cOYZ8TMkSKnwXU)
Jaka jest Twoja ulubiona oznaka wiosny?
- Zadbaj o zdrowie - zjedz ulubiony owoc lub warzywo. Jaki ma smak? Słodki, kwaśny, a może gorzki?
- Zrób śmieszna minkę. Poproś mamusię/tatusia, aby spróbowała zrobić taką samą. Stańcie razem przed lustrem i popatrzcie na siebie podczas wykonywania zabawy- będzie duuuuuuuuuużo śmiechu.



**- W niedzielę obchodzimy obrzęd poświęcenia palm na znak Zmartwychwstania Pańskiego. Nawet jeśli nie uczestniczymy w Niedzielnej Mszy Św, Kochane dzieci pomóżcie Waszym rodzicom przygotować kolorowe palmy, możecie zrobić kwiatuszki z bibuły bądź w swojej najbliższej okolicy poszukać bazi. (wysyłając mi zdjęcie można pochwalić się pomysłem)**

Zadanie dodatkowe dla chętnych dzieci, połącz litery alfabetu i pokoloruj wiosennego motylka.

